

Zakład Utylizacyjny w Gdańsku sp. z o.o.

ul. Jabłoniowa 55, Gdańsk

Port Czystej Energii sp. z o.o.

ul. Konna 35, Gdańsk

Protokół z posiedzenia Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego i Portu Czystej Energii w Gdańsku

Posiedzenie Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku odbyło się 22 marca 2022 r. w sali konferencyjnej Hevelianum.

W spotkaniu Rady Interesariuszy udział wzięło 16 członków:

- Olga Goitowska, Wydział Gospodarki Komunalnej, Urząd Miejski w Gdańsku,
- Piotr Grzelak, Z-ca prezydenta m. Gdańska,
- Michał Dzioba, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Grzegorz Orzeszko, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Wojciech Głuszcak, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Sławomir Kiszkurno, Port Czystej Energii Sp. z o.o.
- Grzegorz Walczukiewicz, Port Czystej Energii Sp. z o.o.
- Jarosław Paczos, Stowarzyszenie Sąsiadów ZU
- Tomasz Komorowski, Rada Dzielnicy Jasień
- Dagmara Nagórka – Kmieć, Wydział Środowiska UM w Gdańsku
- Jadwiga Kopeć, Polski Klub Ekologiczny,
- Łukasz Katlewicz, Politechnika Gdańska, Wydział Chemiczny
- Magdalena Wiśniewska, Wydział Gospodarki Komunalnej, Urząd Miejski w Gdańsku
- Wiesław Chmura, Kowale Business Klub,
- Aleksandra Bielicka – Giełdoń, Uniwersytet Gdański, Instytut Ochrony Środowiska i Zdrowia Człowieka, Zakład Inżynierii Środowiska
- Anna Wołodźko, Wydział Gospodarki Komunalnej UM w Gdańsku

oraz:

- Olimpia Schneider, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Monika Łapińska, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Małgorzata Pryśko-Grobelna, Inntu

Posiedzenie Rady otworzyła przewodnicząca Olga Goitowska przedstawiając porządek obrad:

1. Otwarcie spotkania Rady; przyjęcie porządku – przewodnicząca Rady Interesariuszy
2. Zatwierdzenie protokołu ze spotkania w dniu 27.10. 2021 r.
3. Informacje na temat statusu realizacji projektu budowy ZTPO w Gdańsku – PCE Sp. z o.o.
4. Zagospodarowanie frakcji podsitowej generowanej w ZU w ZTPO w Gdańsku.
5. Bieżące działania antyodorowe realizowane przez ZU. Status prac. Zmiany organizacyjne.
6. Planowane inwestycje: zamknięcie podsektora C - status prac; instalacja fermentacji – status prac.
7. Modernizacja sortowni. Status prac

8. Dyskusja
9. Wolne wnioski
10. Zakończenie spotkania

Protokół ze spotkania Rady Interesariuszy z dnia 27 października 2021 r. przyjęto jednogłośnie, 16-oma głosami.

W tym miejscu Przewodnicząca przekazała głos panu Sławomirowi Kiszkurno, prezesowi Portu Czystej Energii.

Sławomir Kiszkurno przedstawił bieżący harmonogram budowy zakładu termicznego przekształcania odpadów oraz kamienie milowe projektu. Poinformował, że wszystkie etapy, poza drobnymi komplikacjami z dostawą stali z Ukrainy, są realizowane zgodnie z harmonogramem.

Na dzień 22 marca 2022 br. wydatkowano 37% środków - zgodnie z harmonogramem. Całkowity koszt budowy wynosi około 620 mln zł netto.

Jarosław Paczos zapytał, na jakim etapie jest przyłącze ciepłownicze. Prezes Kiszkurno poinformował, że projekt jest wykonany, koncepcja przygotowana a GPEC realizuje zadanie zgodnie z harmonogramem. Wyjaśnił, że przyłącze nie może być wybudowane wcześniej niż będzie możliwość wpięcia go do instalacji. Odpowiadając na pytanie Jadwigi Kopeć, czy przyłącze jest kosztem dodatkowym, poinformował, że nie.

Kończąc ten temat Olga Goitowska przeszła do następnego punktu: kwestii zagospodarowania tzw. frakcji podsitowej generowanej w ZU w spalarni.

Sławomir Kiszkurno wrócił jeszcze jednak do prezentacji przedstawiając dodatkowe koszty związane z obsługą pożyczek i kredytu. Mamy do czynienia ze wzrostami wynikającymi ze zmianami stóp procentowych, WIBOR wynosi teraz 4,43%, marża 1,5%. W przypadku NFOŚ udało się co prawda zejść z marży pożyczki z poziomu 4% do 0,6%, jednak stopa referencyjna wzrosła z poziomu 0,15% do 3,42% co jest głównym elementem wzrostu cen obsługi.

Następnie omówił bilans odpadów kierowanych z ZU do spalarni w relacji z poziomami przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych. Do spalania zaplanowano 115 tys. ton odpadów (dane bazowe na rok 2021). Te 115 tys. ton to nie jest ilość ze 100% masy odpadów, które przejeżdżają bramę ZU. Mając na uwadze wymagane do osiągnięcia poziomu odzysku ta ilość jest wystarczająca.

Głos przejął Grzegorz Orzeszko informując, że Zakład Utylizacyjny technicznie jest w stanie ten strumień odpadów przekierować do PCE, oraz że główne strumienie, które będą trafiać do spalarni to preRDF, frakcja podsitowa oraz stabilizat. Na pytanie pana Paczosa, jaki procent frakcji podsitowej będzie spalany, poinformował, że cała frakcja podsitowa może być spalana, ale w tym momencie Zakład oblicza, jaka to będzie ilość. Jeżeli nie będzie możliwości bezpośredniego spalania frakcji podsitowej, to będzie ona kierowana do kompostowni tunelowej w celu dosuszenia. Tym sposobem zakład jest w stanie zredukować masę frakcji podsitowej. Spalarnia będzie miała potencjał, aby cała ta frakcja była spalona.

Jarosław Paczos skomentował, opierając się o swoje wyliczenia, że ZU powinien mieć możliwość spalania ponad 130 tys. ton odpadów, a nie 115 tys. Jego zdaniem w momencie, gdy Zakład będzie

spalał całą podsitówkę, to nie będzie miał możliwości spalania balastu z żółtego worka. Zapytał, czy priorytetem będzie zatem spalanie frakcji podsitowej.

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że priorytetem będzie utrzymanie poziomów odzysku.

Sławomir Kiszkurko dodał, że albo część frakcji podsitowej nie zostanie skierowana do spalarni, albo frakcja podsitowa zostanie podsuszona do 5% wilgotności (z 40%), co da ubytek masy wielkości 35% i wówczas osiągnięta zostanie wartość wymagana.

Grzegorz Orzeszko potwierdził, że suszeniem zakład jest w stanie zmniejszyć masę podsitówki i to rozwiązanie daje elastyczność.

Sławomir Kiszkurko dodał, że badania morfologii, które wykonał ostatnio ZU, pokazują, że podsitówka to w blisko 70% tworzywa. W poprzednich latach było dużo więcej frakcji mineralnej. Dzięki temu podsitówka zyskuje na wartości opałowej.

Grzegorz Orzeszko poprosił o ostrożne podejście do tych badań, ponieważ był to jeden pomiar przeprowadzony na pierwszym etapie modernizacji w sortowni - nie odzwierciedla on całości strumienia.

Jadwiga Kopeć zapytała, gdzie i jak podsitówka będzie suszona.

Grzegorz Orzeszko wyjaśnił, że jest plan na osuszanie podsitówki w kompostowni tunelowej a ten proces nie będzie się wiązał się z dodatkowym wydatkiem energetycznym. Omówił też, jak wyglądać będzie proces suszenia. Dodał, że nie ma potrzeby modernizacji tego obiektu by wykorzystać go w tym celu.

Sławomir Kiszkurko poinformował, że odpady kierowane do spalania będą poddawane szczegółowej morfologii, żeby mieć pewność osiągnięcia minimalnych wartości opałowych. Pomiary rozpoczniemy już w tym roku. Suszenie podsitówki umożliwi sterowanie tą wartością - spowoduje jej zwiększenie. Założenia pozwalają na to, żeby cała ta frakcja była spalana.

Olga Goitowska przeszła w tym miejscu do następnego tematu - omówienia działań antyodorowych realizowanych przez Zakład Utylizacyjny.

Głos zabrał Grzegorz Orzeszko. Przedstawił działania mające na celu redukcję odorów z podziałem na obszary techniczne i organizacyjne. Przedstawił też osobę głównej technolog, omawiając jej doświadczenie członkom rady.

Jadwiga Kopeć zapytała, czy Zakład chce prowadzić tylko procesy kompostowania czy myśli o fermentacji metanowej? Michał Dzioba odpowiedział, że zostanie to omówione w dalszej części spotkania.

Grzegorz Orzeszko powrócił do przedstawienia statusu prac nad systemem odgazowania. Omówił zmiany, jakie zostały wprowadzone w ten obszar i jak teraz ten system ma funkcjonować, by być mniej awaryjnym.

Głos zabrał Tomasz Komorowski, który odniósł się do ostatniej wizyty w zakładzie. Zapytał, czy zakład planuje wprowadzenie tego nowego systemu odbioru gazu, o którym była wtedy mowa? Grzegorz Orzeszko wyjaśnił, że właśnie te nowe rozwiązania są wdrażane. Zamknięcie kwatery zakładu kompletną modernizacją systemu gazowego i prawdopodobnie wprowadzony zostanie system mieszany - tam, gdzie będzie to możliwe pojawią się studnie poziome.

Do dyskusji dołączył się Jarosław Paczos i stwierdził, że uciążliwości związane z systemem odgazowania są tak intensywne jak nigdy. Powiedział, że od dziesięciu lat zajmuje się sprawami związanymi z Zakładem Utylizacyjnym, ale ostatnia wizyta przebiegała pod znakiem silnych uciążliwości gazu. Dodał, że incydenty nocne są fatalne. Zapytał, czy system odgazowania jest sprawny.

Grzegorz Orzeszko potwierdził, że system na kwaterze C nie jest sprawny i trwa jego naprawa.

Piotr Grzelak zaapelował, aby dokończyć prezentację i później przejść do pytań. Dodał, że zgadza się z tym, że sytuacja jest trudna i wszyscy mają tego świadomość, ale podjętych zostało szereg działań, by tę sytuację poprawić. Poprosił o dokończenie prezentacji i podjęcie dyskusji na temat tego, czy te działania przyczynią się do ograniczenia uciążliwości. Stwierdził, że temat jest rozwiązywany kompleksowo i liczymy na to, że zasadnicze problemy zostaną rozwiązane do jesieni tego roku.

Grzegorz Orzeszko przedstawił następnie dane dotyczące pomiarów uciążliwości na terenie zakładu z wykorzystaniem Nasal Rangers. Tomasz Komorowski zapytał o skalę, do której mógłby się odnieść oceniając te dane. Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że wartość 300 jednostek odorowych jest bardzo wysokim poziomem. Prezentowane dane są wynikiem badań przeprowadzone przez Politechnikę Gdańską w zeszłym roku. Teraz możemy ocenić jakie warunki przyczyniły się do tego, że ten pomiar był wyższy. Stałe pomiary pozwolą na ocenienie, jakie działania przyczyniają się do zwiększania lub zmniejszenia uciążliwości w konkretnych miejscach na terenie zakładu.

Michał Dzioba dodał, że dane służą nie tylko pozyskaniu informacji, czy dany proces lub instalacja wiąże się z uciążliwościami, ale też do układania procesów, by unikać powstawania tych uciążliwości.

Na tym zakończono prezentację tego punktu. Olga Goitowska przeszła do następnego punktu porządku obrad – przedstawienia planowanych inwestycji, w tym zamknięcia podsektora C.

Grzegorz Orzeszko przedstawił projekt zamknięcia sektora C kwatery. Dodał, że nie jest to wersja ostateczna, tylko pokazanie, w jaki sposób ten proces może przebiegać. Istotna będzie technologia, jaką zakład wybierze, np. czy będzie to opcja z wykorzystaniem warstwy uszczelniającej - betonowej. To będzie wymagało przeprojektowania systemu odgazowania i uwzględnienia odpowiedniego systemu rozsączania.

Jarosław Paczos poparł pomysł przykrycia kwatery szczelną warstwą. Zwrócił jednak uwagę, że sektor 800/1 to sektor, na którym od wielu lat składowane są w zasadzie tylko odpady po procesach w kompostowniach. Dodał, że kompostownie są po to, aby rozbroić potencjał biologiczny, który znajduje się w odpadach. Pomimo tego, zakład musi wydać kilkanaście milionów zł na samo szczelne przykrycie kwatery, nie wspominając o systemach odgazowania - naprawach i rozbudowie. Stwierdził, że jest to dowód na to, że kompostownie nie spełniają swojej roli.

Michał Dzioba, zamykając wątek inwestycji, omówił temat fermentacji metanowej. Przygotowane zostało studium wykonalności, trwają prace nad wskazaniem optymalnej ścieżki realizacji tej inwestycji. Z końcem marca ma powstać raport końcowy z morfologii odpadów prowadzonych przez ostatnie 12 miesięcy. Dodał, że rozpatrując wątek związany z doborem technologii nie można opierać się tylko na wynikach badań morfologii z 1 lub 2 kwartałów, ponieważ struktura odpadów zmienia się, jest sezonowa. Dlatego przedłużony został czas badań. Prowadzone są prace nad analizą wielokryterialną dotyczącą technologii. Z wszystkich istniejących na rynku technologii zakład wybrał trzy. Do połowy roku powinny zakończyć się prace nad tym opracowaniem.

Następnie przeszedł do wątku modernizacji sortowni. Poinformował, że Wykonawca przedstawił nowy harmonogram, z którego wynika przyspieszenie prac o jeden miesiąc i wyeliminowanie jednego

planowanego przestoju związanego z instalacją elementów. Drugi przestój planowany jest w terminie 25-29 kwietnia. Przedstawił główne kamienie milowe projektu. Rozruchy zmodernizowanej sortowni planowane są na sierpień i początek września. Dodał, że sytuacja na rynku stali może wpłynąć na ostateczne koszty modernizacji, ale zaznaczył, że jeszcze nie ma szczegółów.

Skomentował także założenia bilansu odpadów kierowanych do spalarni przedstawionego przez Sławomira Kizkurno. Obowiązkiem gminy będzie, by te poziomy uzyskać. Aby to osiągnąć musimy odzyskiwać jak najwięcej surowców. Zakład prowadzi stale analizy szukając źródeł odzysku jak największej masy surowców wtórnych, np. szkło występujące we frakcji podsitowej. Po modernizacji sortowni zakład zdobędzie ogromną elastyczność i możliwość odzysku surowców, której teraz nie ma. Są to np. tzw. czarna tacka lub folia. Będzie to miało ogromne znaczenie dla osiągnięcia poziomów odzysku, co jest obowiązkiem gminy.

Jarosław Paczos zapytał, jaki jest główny cel instalacji fermentacji metanowej. Michał Dzioba wyjaśnił, że budowa tej instalacji jest działaniem racjonalnym mając na względzie kierunki rozwoju rynku odpadów.

Jadwiga Kopeć dopowiedziała w tym miejscu, że fermentacja beztlenowa, czyli metanowa, też jest sposobem na odory. Opowiedziała, jak przebiega ten proces. W sytuacji, gdy odpady z miasta przyjeżdżają do zakładu już zagnite, instalacja fermentacji jest niejako dokończeniem procesu. My teraz przy kompostowaniu tlenowym walczymy z przyrodą, próbując odwrócić procesy, które już zaszły, co nie jest łatwe. Prościej jest zatem wprowadzić proces fermentacji beztlenowej, dodatkowo pozyskując metan.

Tomasz Komorowski dodał, że zakład chce wybudować instalację, która, jego zdaniem, może być przyczyną dodatkowych uciążliwości na pograniczu dynamicznie zmieniającej się dzielnicy, gdzie w tej chwili mieszka prawdopodobnie 25 tys. osób. W jego opinii i opinii Rady Dzielnicy budowa tej instalacji nie ma sensu.

Jarosław Paczos przedstawił w tym miejscu punkty krytyczne dla tej instalacji i potencjalne zagrożenie odorowe związane z jej funkcjonowaniem. Piotr Grzelak poprosił, żeby tę dyskusję przełożyć do czasu, kiedy będzie gotowa analiza i kiedy będzie można rzeczowo porozmawiać o wszystkich zagrożeniach i szansach tej inwestycji.

Jarosław Paczos, zwracając się do Piotra Grzelaka - zacytował pismo p. prezydenta do Rady Dzielnicy Jasień: "w tym kontekście na Radzie Interesariuszy znany jest Państwu postęp prac nad aktualizacją strategii Zakładu". Skomentował, że stronie społecznej nie jest znany żaden postęp prac nad aktualizacją strategii zakładu. W maju ubiegłego roku na posiedzeniu Rady Interesariuszy powołano ciało, które miało się zająć strategią. Odbyło się jedno spotkanie wczesną jesienią. Kolejne spotkanie odbyło się na prośbę strony społecznej w styczniu, na którym nie przekazano żadnych konkretnych informacji. Stwierdził, że praktycznie od roku sprawa tkwi w miejscu. Strona społeczna nie wie, jaka jest strategia zakładu i nie wie, co zakład będzie chciał zrobić.

Zacytował dalej pismo od p. prezydenta "szczegółowo analizowany jest temat potencjalnego pozostałego czasu eksploatacji obecnego składowiska. Skutków i potrzeb z tego wynikających." Skomentował, że temat zapełnienia składowiska był poruszany osobiście przez niego. Po wielu miesiącach coś zaczyna się tworzyć, ale do tej pory nie ma ostatecznych rezultatów analizy. Miał otrzymać projekt od zakładu, ale to się nie stało. Według niego sprawa jest przeciągana.

Piotr Grzelak zapytał, na jakim etapie jest strategia. Michał Dzioba wyjaśnił, że zakład skupił się obecnie na planach redukcji odorów - to jest priorytetem.

Piotr Grzelak stwierdził, że mamy problem kryzysu tu i teraz. Dlatego trzeba ułożyć działania na najbliższy czas, po to, by docelowo ułożyć długoterminową strategię.

Michał Dzioba przyznał, że prace nad strategią zostały znacznie spowolnione. Dodał też, że to co będzie efektem pracy strategii miasta będzie się istotnie przekładało na strategię ZU i działania powinny iść przynajmniej równolegle.

Piotr Grzelak zapytał czy elementem strategii jest kwestia fermentacji? Powiedział, że nie widział wyników analizy fermentacji. Jeżeli takie są, to prosi o omówienie. Dodał, że technologia i lokalizacja nie są rozstrzygnięte.

Tomasz Komorowski zapytał, czy studium wykonalności budowy instalacji fermentacji beztlenowej zakłada badania aspektów społecznych.

Michał Dzioba odpowiedział, że główne zagadnienia objęte opracowaniem to dobór technologii, sposób zagospodarowania uzyskanego biogazu, lokalizacja, określenie wielkości strumienia i wielkości instalacji oraz optymalna organizacja i realizacja inwestycji, czyli aspekty formalno-prawne - w jakiej formule najbezpieczniej zrealizować tę inwestycję. Aspekty społeczne nie mają dedykowanego punktu. Wśród kryteriów oceny lokalizacji znajdują się istotne kryteria społeczne.

Tomasz Komorowski zadał pytanie - Kiedy Gdańsk zabroni korzystania z plastikowych worków do bioodpadów? Problemem jest jego zdaniem zanieczyszczenie kompostu plastikiem w ogromnej skali. Dodał, że pytał już o to kilka lat temu, ale według niego nic się nie zmieniło. Zakład inwestuje masę pieniędzy w instalację, a kompost jest dalej zanieczyszczony.

Piotr Grzelak powiedział, że worki nie są jedynym rozwiązaniem, są jednym z kilkudziesięciu elementów rozwiązania tej kwestii. Stwierdził, że pytanie brzmi, jaki element przyniesie efekt i jakim kosztem.

W tym momencie wywiązała się dyskusja na temat celowości i kosztów tego rozwiązania. Strona społeczna podkreśliła, że chodzi jej głównie o to, żeby kompostownia mogła pracować optymalnie i z procesu kompostowania powstawało jak najmniej balastu składowanego docelowo na kwaterze.

Uzupełniając tę dyskusję Grzegorz Orzeszko omówił skład kompostu - kompost to 70% frakcji poniżej 15 mm. 30% to resztki worków oraz struktura. Z badań wynika, że sama zawartość samych worków w masowych odpadach wynosi od 1 do 3%.

Olga Goitowska dodała, że system zbierania odpadów kuchennych bez użycia worków jest możliwy w zabudowie jednorodzinnej, rozproszonej. Gdańsk składa się jednak w 80% z zabudowy wielolokalowej. Jest wręcz niemożliwe całkowite zakazanie worków plastikowych przy odpadach w zabudowie wielolokalowej. Dodała, że miasto musiałoby dać mieszkańcom coś w zamian, coś co nie zmieni życia codziennego mieszkańców i coś, co by skutkowało, że pozyskany zostanie wsad do kompostowni, który rzeczywiście dałby szansę na produkcję maksymalnej ilości kompostu o jakości, która jest oczekiwana. Powiedziała, że są dwa rozwiązania: worki papierowe oraz worki biokompostowalne. Zaapelowała, by nie mówić "biodegradowalne", ponieważ jest to diametralna różnica. Pokrótce omówiła oba rozwiązania. Aby móc wprowadzić worki biokompostowalne, gmina w ramach systemu powinna je zapewnić. W innym przypadku nie będzie gwarancji użycia poprawnych worków. Urząd dokonał już weryfikacji dostępności worków biokompostowalnych. Są dwa rodzaje worków, które rzeczywiście spełniają warunki. Miasto półmilionowe zbiera rocznie 37 tys. ton odpadów bio. Żeby móc zbierać te odpady w workach biokompostowanych trzeba dokonać zakupów na ponad 15 mln, żeby zabezpieczyć mieszkańców w worki biokompostowalne. To stanowi około 10% kosztów systemu.

Piotr Grzelak powiedział, że gdyby miasto miało zapewniać worki, to skutkowałoby to 10% podwyżką opłat. Stwierdził, że tę koncepcję powinno się wdrażać krok po kroku, np. zaczynając od zabudowy jednorodzinnej, oraz że dyskutując o jakimś problemie powinno się mówić o wszystkich aspektach tego problemu, a nie tylko o wybranych. Dodał, że uciążliwości są dla niego bardzo ważnym tematem, ale szukając rozwiązań nie może abstrahować od kosztów i strategii Unii Europejskiej.

Tomasz Komorowski odpowiedział, że uwzględniają wszystkie aspekty, ale dla nich najważniejszy jest problem odorów. Chcą, by ten problem został rozwiązany. Interesuje go, jak do tego doprowadzimy i w jakim czasie.

Łukasz Katlewicz stwierdził, że jeżeli jest dylemat między kosztem a efektem, to należy spotkać się w środku drogi. Dodał, że w Oslo, w kraju bardzo zaawansowanym w obszarze ekologii i selektywnego zbierania odpadów, funkcjonuje system worków plastikowych na odpady bio. Dodał, że może wyjściem będzie podpatrzenie dobrej, funkcjonującej praktyki, z innego miasta.

W tym miejscu Jarosław Paczos zabrał głos stwierdzając, że czuje się odpowiedzialny za nieprawidłową pracę kompostowni, bo jego zdaniem ona nie działa właściwie, i za to, że generuje ona być może nawet 500 m³ gazu na godzinę. Przez parę lat uczestniczył w pracach, brał udział w dialogach technicznych, ale jest rozczarowany efektami. Dlatego podjął decyzję o rezygnacji z pracy w Radzie Interesariuszy. Dodał, że na sektorze C budowany jest reaktor biologiczny, który gazuje gorzej niż nieposegregowane odpady.

Tomasz Komorowski odniósł się do wypowiedzi Jarosława Paczosa o udziale w Radzie Interesariuszy. Dodał, że przychodząc do Rady Interesariuszy liczył, że możliwy jest faktyczny wpływ ciała społecznego na zmiany w zakładzie. Wyraził ubolewanie, że Jarosław Paczos opuszcza Radę. Dodał, że do czasu wyłonienia innej osoby na emisariusza z ramienia Rady Dzielnicy Jasień będzie uczestniczył w spotkaniach. Powiedział też, że będzie milczącym uczestnikiem, ponieważ nie ma już siły udzielać się w radzie. Dodał, że nie wie, czy jest sens prowadzenia dialogu społecznego w obecnej formule. O dalszych swoich decyzjach będzie informował radę pisemnie.

Olga Goitowska zapytała, czy są jeszcze jakieś tematy do podjęcia w wolnych wnioskach.

Piotr Grzelak podziękował Jarosławowi Paczosowi za dotychczasową pracę. Dodał, że jeżeli chodzi o kompostownię rozczarowana jest każda strona, ponieważ miał to być moment przełomowy dla zakładu. Nie można się jednak oszukiwać, że jednym tematem rozwiąże się problem odorowości. Rada Interesariuszy powinna dążyć do ograniczania oddziaływania poszczególnych czynników odorotwórczych. Dodał, że efektem pracy powinno być ograniczenie liczby dni i obszaru oddziaływania zakładu na terenie Gdańska. Dodał, że należy mieć świadomość, że nie będzie nigdy efektu zero.

Jarosław Paczos powiedział, że zdania nie zmieni. Podziękował za miłe słowa. Dodał, że nie oczekuje szybkich efektów. Stwierdził, że jego zdaniem formuła się wyczerpała. Zawsze jednak może służyć radą.

Tomasz Komorowski powiedział, że dla niego rezygnacja pana Paczosa to społeczna strata, bo społeczność lokalna oczekuje człowieka, który merytorycznie potrafi brać udział w dyskusji. Do tej pory uważał, że tak było. Dodał, że zdaje sobie sprawę, że o pewnych sprawach trzeba decydować z dużym wyprzedzeniem i że strona społeczna podjęła takie a nie inne kroki, aby pracować nad strategią. Strona społeczna nigdy nie oczekiwała, że od razu przestanie śmierdzieć. Wielokrotnie na Radzie Dzielnicy tłumaczył, że są to procesy, które wymagają czasu. Powiedział także, że także jego zdaniem formuła Rady Interesariuszy się wyczerpała.

Olga Goitowska podziękowała za udział w spotkaniu i zamknęła posiedzenie Rady Interesariuszy.



Protokołowała
Monika Łapińska-Kopiejć